



Delegaci Regionu Zagłębie Miedziowe w Białymstoku

# XXIII Krajowy Zjazd Delegatów

W dniach 15-16 października 2009r. w Białymstoku odbył się 23 Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Gościem pierwszego dnia Zjazdu był Prezydent Lech Kaczyński i przewodniczący Parlamentu Europejskiego Jerzy Buzek.

Tegoroczny Zjazd jest ostatnim sprawozdawczym zjazdem w tej kadencji. W części roboczej delegaci wysłuchają i omówią informację z prac Związku w ostatnim roku. W okresie 12 miesięcy powstało ponad 200 nowych organizacji zakładowych z tego około 90 proc. to liczące średnio do 50 członków, w których większość stanowią ludzie młodzi. Zmiana struktury zatrudnienia i przewaga - tak jak w całej Europie - sfery handlu i usług, kieruje uwagę naszego Związku na problemy pracowników zatrudnionych w tych sektorach. Z sukcesem - „Solidarność” koordynuje organizowanie się pracowników w branży ochrony i w handlu - szczególnie w sieci Tesco.

Działania Związku w sytuacji kryzysu gospodarczego dominowały w dyskusjach podczas obrad KZD. Groźba upadku przemysłu stoczninowego i brak faktycznych działań antykryzysowych rządu oraz zapowiedź przez Rząd RP dalszej wyprzedzaży akcji spółek o kluczowym znaczeniu dla Polski, niepokoją przedstawicieli „Solidarność”.

*„Dzisiaj - obrona każdego miejsca pracy powinna stać się polską racją stanu. Racją stanu, którą uznaje i realizuje polski rząd, zwłaszcza w dobie kryzysu” - uważa Janusz Sniadek, przewodniczący NSZZ „Solidarność”.*

Po raz pierwszy część Zjazdu jest poświęcona na pracę w panelach dyskusyjnych:

- panel nr 1: NSZZ „Solidarność” - organizacja, struktura i rozwój wobec oczekiwań pracowników,
- panel nr 2: NSZZ „Solidarność” - ku społecznej gospodarce rynkowej,
- panel nr 3: NSZZ „Solidarność” - warunkiem budowy społeczeństwa obywatelskiego.

Do dyskusji z delegatami zaproszeni zostali eksperci: dr Barbara Fedyszak-Radziejowska, prof. Juliusz Gardawski oraz dr Ryszard Bugaj oraz Stephen Portet.

Miejsce Zjazdu - Białystok nie jest przypadkowe, ponieważ w tym roku mija 25 lat od męczerskiej śmierci ks. Jerzego Popiełuszki a Podlasie to jego rodzinne strony.

Krajowy Zjazd Delegatów jest najwyższą władzą stanowiącą w NSZZ „Solidarność”. Stanowią go delegaci wybrani przez walne zebrania delegatów regionów. Delegaci wybierani są według klucza wyborczego uchwalanego przez Komisję Krajową. Liczba miejsc mandatowych przypadających poszczególnym regionom jest proporcjonalna do liczby członków Związku zrzeszonych w tym regionie.

Ponadto w skład KZD wchodzi przewodniczący: zarządów regionów i rad krajowych sekretariatów branżowych oraz Przewodniczący Rady Krajowego Sekretariatu Emerytów i Rencistów. Obecnie KZD liczy 344 delegatów.

**Nasz Region Zagłębie Miedziowe reprezentowali Delegaci na XXIII Krajowy Zjazd Delegatów: Czyczerski Józef; Dąbrowski Dariusz; Kieleczawa Bogdan; Kosiorowska Ewa; Morawski Jerzy; Obremski Wojciech; Orłowski Bogdan; Szarek Bogusław.**

Przedstawiciele pracowników w obronie miejsc pracy

## Pikieta w Warszawie

Delegacje Sekcji zrzeszonych w Sekretariacie Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność”, 12 października 2009r., pikietowały Kancelarię Prezesa Rady Ministrów.

W Warszawie - przed siedzibą Premiera Donalda Tuska, przedstawiciele polskiego górnictwa i energetyki zrzeszeni w NSZZ „Solidarność” manifestowali przeciw szkodliwej prywatyzacji - prowadzącej do likwidacji stanowisk pracy. **Celem pokojowej manifestacji było przekazanie Premierowi RP petycji górników i energetyków z apelem o zaprzestanie prywatyzacji ich zakładów pracy.** Jak pokazuje dotychczasowe doświadczenie w większości sprywatyzowanych zakładów likwidacja miejsc pracy stanowi nieodłączny element sprywatyzowanych zakładów. Zagrożenie powstało w wyniku zapowiedzi Rządu RP o wyprzedzaży przez Polski Rząd udziałów w zakładach energetycznych i górniczych. Pracownicy mają prawo i chcą bronić swoich miejsc pracy, dlatego w Warszawie udali się ich przedstawiciele z petycjami od załóg.

Zainteresowanie pikietującymi górnika i energetykami pod KPRM przejawili dziennikarze, którzy licznie przybyli do manifestantów. Premier ani nikt z jego świty nie był zainteresowany problemami nurtującymi społeczeństwo górniczo-energetyczne.

**W asyście flag, transparentów, przy gwizdach i syrenach przedstawiciele pikietujących udali się do kancelarii, gdzie złożyli petycje poszczególnych Sekcji zrzeszonych w Sekretariacie Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność”.**

Ze względu na szczupłość wydania „Pryzmatu” publikujemy tylko Petycję Pracowników Polskiej Miedzi:

### PETYCJA

Prezes Rady Ministrów Donald Tusk Warszawa

**My pracownicy Polskiej Miedzi - zrzeszeni w Niezależnym Samorządnym Związku Zawodowym „Solidarność” zwracamy się do Premiera RP z apelem o odstąpienie od zapowiadanej dalszej prywatyzacji KGHM Polska Miedź S.A.**

*Decyzja ta niewątpliwie będzie miała fundamentalnie negatywny wpływ na perspektywę przemysłu miedziowego w Polsce.*

*KGHM Polska Miedź S.A. to kluczowa spółka giełdowa notowana na WIG 20 Giełdy Warszawskiej, to perła w koronie polskich przedsiębiorstw. W 2008r. spółka znajdowała się w dziesiątce największych producentów miedzi oraz srebra na świecie. Corocznie spółka zasila budżet państwa, oprócz podatków, kilkuset milionowym przychodem wpłacanym w formie dywidendy. Wedle wcześniejszych zapewnień Premiera Rządu RP sprzedaż akcji KGHM jest nieopłacalna, gdyż: „...dywidenda z zysku KGHM Polska Miedź S.A. w ciągu 5-6 lat dałaby państwu takie same korzyści, co sprzedaż udziałów Skarbu Państwa tej spółki”.*

**Zadajemy więc pytanie - co zatem wpłynęło na tak diametralną zmianę zdania Premiera Tuska i to tak w krótkim okresie? Czy uzasadniona jest sprzedaż spółki tak istotnej z punktu widzenia gospodarki i regionu?**

**KGHM Polska Miedź S.A. to wciąż polska spółka, jedyna w swoim rodzaju, z której dokonani i pozycji na świecie wszyscy możemy być dumni.**

*Obecnie Skarb Państwa jest właścicielem 41,79% akcji spółki, reszta udziałów znajduje się w rękach rozproszonego akcjonariatu. W wyniku zapowiedzianej prywatyzacji udział Skarbu Państwa w Spółce wynosić będzie zaledwie 31,79%, a po ostatnich zmianach w Statucie - Skarb Państwa może realnie, chociażby w wyniku wrogiego przejęcia, stracić kontrolę i władztwo korporacyjne nad Spółką.*

*Istnieje realne zagrożenie, że - pomimo zapewnień Premiera - sprzedaż 10% akcji Spółki, w ramach planowanej prywatyzacji w 2010r., będzie tylko wstępem do ogłoszenia przez Rząd jej pełnej prywatyzacji w*

kolejnych latach. Postawienie takiej tezy nie jest wcale bezzasadne, szczególnie analizując przychody budżetu państwa oraz planowane sztywne wydatki, które mają raczej tendencje rosnące niż malejące. Można z dużym prawdopodobieństwem powiedzieć, że w następnych latach trudno będzie utrzymać deficyt budżetowy na akceptowanym przez Komisję Europejską poziomie, a w czasach stagnacji gospodarczej zastrzyk dużej gotówki w postaci środków ze sprywatyzowanych spółek, w tym KGHM Polska Miedź S.A., będzie interesującym kąskiem i pokusą nie do odparcia dla Rządu.

Dalsza prywatyzacja spółki w 2010r. doprowadzi z pewnością do jeszcze większego ograniczenia nakładów inwestycyjnych, gdyż Skarb Państwa będzie jeszcze bardziej dążył do maksymalizacji przychodów z dywidendy, z posiadanych pozostałych 31% akcji Spółki. Takie zjawisko można było zaobserwować w ostatnich latach, gdy akcjonariusze nie brali pod uwagę wyzwań jakie stoją przed KGHM, jakich ogromnych środków potrzeba na przygotowanie złoża do eksploatacji (bez względu na to czy mamy do czynienia z koniunkturą czy dekoniunkturą) tzw. Głogowa Głębokiego Przemysłowego, na pokonanie problemów technicznych i technologicznych.

**Bez wątpliwości dalsza prywatyzacja, w dłuższej perspektywie, przyniesie Spółce więcej szkód niż korzyści.**

Trudno zgodzić się z poglądem wygłaszanym przez niektórych ekonomistów, że sprywatyzowane spółki państwowe są dziś przykładem prężnych przedsiębiorstw. Owszem, może część z nich odnosi sukcesy ekonomiczne, jednak należy pamiętać, że prywatny właściciel zawsze będzie dążył do maksymalizacji zysku przy minimalizacji nakładów własnych, co jest fundamentalnym zagrożeniem dla dalszego funkcjonowania przemysłu miedziowego w Polsce.

**Zdecydowany sprzeciw NSZZ Solidarność, protesty oraz zapowiedź strajku generalnego w odpowiedzi na plan dalszej prywatyzacji Spółki w 2010r. nie są dla nikogo zaskoczeniem i nie wynikają z obaw przed utratą wpływów oraz przywilejów socjalnych. Nasz protest podyktowany jest obroną polskiego przemysłu miedziowego, działaniem na rzecz dobra wspólnego oraz na rzecz dobra polskiej gospodarki.**

W wyniku takiej krótkowzrocznej i bezsensownej decyzji, koszty społeczne zostaną przerzuczone na budżet państwa i samorządy. **Skarb Państwa traci na tym potrójnie:** pierwszy raz sprzedając akcje zazwyczaj po cenach znacznie zaniżonych, byle tylko jak najszybciej sprzedać, drugi raz ponosząc koszty odpraw, ekwiwalentów, zasiłków dla zwalnianych pracowników, a trzeci raz i najważniejszy, doprowadzając do zaprzestania działalności górniczej w KGHM Polska Miedź S.A., a co za tym idzie do likwidacji efektywnego i dochodowego polskiego przemysłu oraz degradacji społeczno-gospodarczej całego regionu.

**Na Rządzie RP ciąży historyczna odpowiedzialność za to, co może spotkać przemysł miedziowy w Polsce. Szczególnie dotyczy to Premiera wywodzącego się z rządzącego obozu Platformy Obywatelskiej, który to w kampanii wyborczej do Sejmu obiecywał:**

**Szanowni Mieszkańcy Zagłębia Miedziowego !  
Nieprawdziwe informacje o prywatyzacji KGHM Polska Miedź S.A. to wyłącznie kolejna manipulacja polityczna.**

**Platforma Obywatelska  
Nie sprywatyzuje KGHM.  
Nie oszuka górników.  
Nie ograbi firmy z zysku.**

**Jestem przekonany, że 21 października dokonacie wyboru, kierując się dobrem kraju i regionu.**

**Polska zasługuje na cud gospodarczy.**

*(Donald Tusk)*

**Pracownicy Polskiej Miedzi domagają się cofnięcia decyzji i zaniechania dalszej prywatyzacji KGHM Polska Miedź S.A.**

**Za Sekcję Krajową Górnictwa Rud Miedzi  
NSZZ Solidarność Józef Czyczerski**

**Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” 6 października 2009r. występuje do Państwowej Inspekcji Pracy**

# Powiadomienie komunikatem

O rozwianie wątpliwości pracodawcy ws. sporu zbiorowego - do Okręgowej Inspekcji Pracy we Wrocławiu Oddział w Legnicy zwróciła się SKGRM NSZZ „Solidarność”.

**W wystąpieniu pisze:**

**Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność”, działając jako organ koordynujący dla Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność” działających przy KGHM Polska Miedź S.A., zwraca się do Okręgowej Inspekcji Pracy o udzielenie odpowiedzi na pytanie:**

**„Czy Komunikat Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” z dnia 23 lipca 2009r. (w załączeniu) ma charakter wystąpienia przez podmiot reprezentujący interesy pracowników do pracodawcy z żądaniami w sprawach wskazanych w art. 1 ustawy z dnia 23 maja 1991r. o rozwiązywaniu sporów zbiorowych?”**

Pracodawca w oświadczeniu z dnia 25 września 2009r. zaprezentował pogląd, iż: „SKGRM NSZZ „Solidarność” nie przedstawiła zakresu żądań objętych sporem, co w myśl art. 7 ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych inicjuje jego powstanie. (...) Nie ulega wątpliwości, że Komunikat z dnia 23 lipca 2009r., na który powołuje się Związek nie ma charakteru takiego wystąpienia”. W związku z powyższym - **Zarząd KGHM PM S.A. odmówił podjęcia rokowań w ramach sporu zbiorowego.**

**Według SKGRM NSZZ „Solidarność” rozpoczęcie sporu zbiorowego nastąpiło w dniu 23 lipca 2009r. poprzez zgłoszenie pracodawcy – Zarządowi KGHM Polska Miedź S.A., Ministrowi Skarbu Państwa, a także Prezesowi Rady Ministrów jednego żądania (postulatu sporowego) to jest odstąpienia od dalszej prywatyzacji KGHM Polska Miedź S.A.** Analiza treści komunikatu z dnia 23 lipca 2009r. umożliwia dość katerygiczne stwierdzenie, iż użyte w Komunikacie zwroty jednoznacznie umiejscowiły oświadczenie Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” i Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego w pierwszym z etapów procedury prowadzenia sporu zbiorowego, **to jest w złożeniu żądań inicjujących spór.**

Stanowisko powyższe oparte jest na poglądach przedstawicieli literatury przedmiotu, którzy jednoznacznie stwierdzili, że zgłoszenie żądań sporu zbiorowego pracodawcy nie wymaga szczególnej formy („Żądania mogą być zgłoszone w dowolnej formie”).

**Uzasadnione jest więc w ocenie Sekcji uznanie, iż sposób w jaki postulat został przekazany (Komunikat) jest dopuszczalny.** Nie przesądzając tu kwestii daty zapoznania się Zarządu Spółki z treścią żądań, zasada doświadczenia życiowego nakazuje przyjąć za pewne, iż Zarząd Spółki KGHM Polska Miedź S.A., a nadto minister resortowy i Prezes Rady Ministrów, znali treść Komunikatu albo już w dniu jego publikacji bądź w dniu następnym w sposób umożliwiający ustosunkowanie się do zgłoszonego żądania.

Zwrócić uwagę należy, iż przedstawiciele świata nauki dokonując wykładni przepisów ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych w sposób jednoznaczny wyeksponowali tezę, iż **prawidłowe zgłoszenie żądania sporowego musi zawierać minimum trzy elementy: 1)** żądanie, **2)** datę jego spełnienia, **3)** zapowiedź możliwości przeprowadzenia strajku - jako ostatecznej dopuszczalnej formy sporu. **Wszystkie trzy powyższe elementy zawiera omawiany Komunikat.**

Poddając ocenę zakresu spełnienia przez stronę społeczną formalnych aspektów postępowania inicjującego spór zbiorowy stwierdzić należy, iż **zgłoszenie żądania nastąpiło poprzez stwierdzenie, iż podpisani wyrażają sprzeciw wobec planowanej prywatyzacji i będą prowadzić spór aż do odwołania powyższej decyzji.** W tym stanie rzeczy można uznać, iż precyzyjnie określone zostało żądanie sporowe – **odstąpienie przez spółkę od procesu prywatyzacji.**

W tym miejscu - nie przesądzając ostatecznie kwestii zgodności postulatu (żądania z treścią art. 1 ustawy) - zwrócić uwagę należy, powtarzając publikacje dotyczące prywatyzacji, iż w wielu krajach średnio lub słabo rozwiniętych szybka prywatyzacja stwarza nierówne szanse dla rodzimego przemysłu. Bogate koncerny z krajów wysoko uprzemysłowionych wygrywają przetargi prywatyzacyjne ze względu na lepszą ofertę, jaką mogą złożyć. W niektórych sektorach przemysłowych **jest to zagrożeniem dla bezpieczeństwa kraju, np. w przypadku surowców lub energii.**

Wiele przedsiębiorstw zajmujących się mnożeniem kapitału (inwestorzy finansowi) wykorzystuje **prywatyzację jako instrument do wzbogacania się. Starają się tanio zakupić i drożej sprzedać. Często zaniebują przy tym interesy zatrudnionych, czasami nawet zakładając w swojej strategii działania masowe zwolnienia.**

Prywatyzacja może prowadzić do zaniku rodzimych marek, które zostają zmienione na nazwy nowych zagranicznych właścicieli.

**Prywatyzacja najczęściej prowadzi do zwolnień lub ograniczeń dla zatrudnionych w ramach tzw. restrukturyzacji, mimo iż argumentuje się często inaczej.**

Nadmienić należy, iż w Komunikacie SKGRM NSZZ „Solidarność” **żądanie sporowe zostało sprecyzowane (zgodnie z prawem) i otrzymało ostatecznie brzmienie zaniechania, podjętych z naruszeniem uprawnień związków zawodowych, działań mających na celu dalszą prywatyzację KGHM Polska Miedź S.A., a tym samym działań, które**

mogą skutkować pogorszeniem się warunków zatrudnienia pracowników KGHM Polska Miedź S.A.

Omarwiając drugi z formalnych aspektów wszczęcia procedury sporu zbiorowego uznać należy, iż strona społeczna w sposób wystarczająco precyzyjny wskazała termin, w jakim oczekuje ustosunkowania się przez pracodawcę do zgłoszonego żądania, a w przypadku braku jego pełnej akceptacji (odstąpienie od wszelkich działań prywatyzacyjnych nieoprowadzonych analizą społecznych ich skutków) do przystąpienia do rokowań i zgłoszenia zaistniałego sporu właściwemu Okręgowemu Państwowemu Inspektorowi Pracy.

Zaznaczyć należy, iż określenie terminu w jakim pracodawca ma czas na ustosunkowanie się do żądania sporowego zostało ukształtowane przez stronę społeczną nie w oparciu o możliwą do akceptacji zasadę wskazania określonego, lecz w istocie rzeczy dowolnego dnia kalendarzowego tylko w sposób odmienny. **Przyjęto, iż pracodawca - Zarząd KGHM Polska Miedź S.A. - ma czas na ustosunkowanie się do żądania sporowego tak długo, aż nie zostanie złożone ostateczne oświadczenie o decyzji prywatyzacji Spółki KGHM Polska Miedź S.A.**

Powyższa analiza w sposób naturalny prowadzi również do trzeciego aspektu, który wymaga rozważenia w tym miejscu, a mianowicie znaczenia złożenia w Komunikacie deklaracji związków zawodowych przewidujących możliwość ogłoszenia strajku w sytuacji braku uznania racji protestujących. Odnosząc się do obowiązującego w tym zakresie prawa wskazać należy na przepis art. 7 ust. 2 ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych, który zezwala organizacji związkowej na uprzedzenie pracodawcy o zamiarze ogłoszenia strajku w razie nieuwzględnienia zgłoszonych żądań. Powyższe uprzedzenie pełni określoną funkcję. **Ma na celu zwrócenie uwagi pracodawcy, że organizacja związkowa zgłaszająca spór traktuje poważnie zgłoszone żądania i jest zdeterminowana wykorzystać wszystkie środki presji uregulowane w ustawie o rozwiązywaniu sporów zbiorowych.**

Uważamy, iż zasygnalizowanie w Komunikacie determinacji strony społecznej i uprzedzenie pracodawcy o możliwości ogłoszenia strajku stanowi jednoznaczny argument przemawiający za uznaniem, iż zgłoszone żądanie sporowe (zainicjowano procedurę) i związki zawodowe oczekują na ustosunkowanie się do niego.

*Za SKGRM NSZZ „Solidarność”  
przewodniczący Józef Czyczerski*

**Pracodawca winien się ustosunkować do żądań pracowniczych.**

## PIP nie ma wątpliwości

W odpowiedzi na wystąpienie SKGRM NSZZ „Solidarność” z 6 października Państwowa Inspekcja Pracy odpowiada – forma wystąpienia, w którym związki zawodowe kierują swe żądanie do pracodawcy ma dowolną formę,

Państwowa Inspekcja Pracy udzielając odpowiedzi na zadane jej przez NSZZ „Solidarność” pytanie: „Czy Komunikat Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” z dnia 23 lipca 2009r. (w załączeniu) ma charakter wystąpienia przez podmiot reprezentujący interesy pracownicze do pracodawcy z żądaniami w sprawach wskazanych w art. 1 ustawy z dnia 23 maja 1991r. o rozwiązywaniu sporów zbiorowych?” - nie pozostawia cienia wątpliwości, każda forma wystąpienia związków zawodowych z żądaniami – w tym komunikat zgłoszony na piśmie jest legalną formą zawiadomienia i jeżeli dotarł do pracodawcy stanowi podstawę do zgłoszenia sporu zbiorowego oraz podjęcia rokowań zgodnie z ustawą.

Czy można mieć wątpliwość, że komunikat z 23 lipca br. w/s żądania zaprzestania prywatyzacji i podjęcia protestu w przypadku niespełnienia żądań pracowniczych dotarł do pracodawcy? Oczywiście, że nie!

Komunikat był rozpowszechniony w całej Spółce, nie pominięto żadnych Oddziałów, a nie podjęcie negocjacji przez Zarząd - przez pracodawcę - wynikało nie z niewiedzy o żądaniach pracowniczych tylko z bliżej nieokreślonych przyczyn. Świadczy o tym uchylanie się do tej pory od negocjacji w ramach sporu zbiorowego reprezentującego pracodawcę - Zarządu.

Państwowy Inspektor Pracy również potwierdza: „Pracodawca, pod którego adresem strona pracownicza skierowała stosownej treści wystąpienie winien się doń ustosunkować.” Takie działania winny być podejmowane z poszanowaniem stron i wynikać z względów lojalności wobec partnerów społecznych.

Gdyby nawet przyjąć tezę, że spór nie został rozwiązany 23 lipca, to nie może pozostawić cienia wątpliwości pismo SKGRM NSZZ „Solidarność” skierowane do **Herberta Wirtha** Prezesa Zarządu KGHM

Polska Miedź S.A w Lubinie z 25.08.2009r. z żądaniem niezwłocznego wyznaczenia pierwszego terminu spotkania celem podjęcia rokowań w ramach prowadzonego przez związek zawodowy sporu zbiorowego z pracodawcą.

**Pomimo tak czytelnych i niepozostawiających wątpliwości, co do charakteru żądań pracowniczych, Zarząd KGHM Polska Miedź S.A. z niezrozumiałych względów uchyla się od rokowań i uparcie odmawiając konkretnych działań w celu rozwiązania konfliktu lekceważy żądania pracownicze.**

**Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” pyta Zarząd KGHM Polska Miedź S.A.**

## Czy donos do prokuratury ma podstawę prawną?

Po masówkach zorganizowanych 11 sierpnia 2009r. na I zmianie w kopalniach Polskiej Miedzi - Zarząd KGHM Polska Miedź S.A. wniósł do prokuratury zawiadomienie o podejrzeniu przestępstwa o zorganizowaniu dwugodzinnego protestu pracowniczego przeciw działaniom pogarszającym bezpieczeństwo i warunki pracy zatrudnionym w KGHM Polska Miedź S.A.

NSZZ „Solidarność” 8 października 2009r. zwrócił się do Zarządu KGHM o przekazanie Związkowi ekspertyzy prawnej, którą kierował się Zarząd zgłaszając do prokuratury podejrzenie popełnienia przez związkowców przestępstwa w związku z organizacją 2 godzinnego strajku.

Związek ma nadzieję, że Zarząd nie będzie się wstydił treści zawartych w tej opinii i przekaze ją stronie związkowej bez zwłoki. Jednocześnie ma nadzieję, że Zarząd przestrzega polskie prawo, w szczególności wynikające z zapisów Konstytucji: art. 2. - Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej; oraz art. 59 ust 2 - Związki zawodowe oraz pracodawcy i ich organizacje mają prawo do rokowań, w szczególności w celu rozwiązywania sporów zbiorowych, oraz do zawierania układów zbiorowych pracy i innych porozumień; jak i ust 3 - Związkom zawodowym przysługuje prawo do organizowania strajków pracowniczych i innych form protestu w granicach określonych w ustawie. (...)

**Pracodawca, który pozbawia pracowników prawa do strajku i związki zawodowe prawa do rokowań łamie prawo i winien ponieść konsekwencje karne – mówi Bogusław Szarek wiceprzewodniczącą SKGRM NSZZ „Solidarność”**

## Jak zagospodarowaliśmy naszą wolność?

28 sierpnia w Szkole Głównej Handlowej odbyła się ogólnopolska konferencja „Jak zagospodarowaliśmy naszą wolność”. Patronat nad konferencją objął Prezydent Lech Kaczyński.

Uczestnicy konferencji zgodni byli, że sukcesem przemian są przede wszystkim: urynkowanie gospodarki, otwarcie na świat, podniesienie się poziomu życia, wejście Polski do NATO i UE, poszerzenie oferty edukacyjnej. Jako symbole porażki najczęściej wymieniano: stan instytucji państwowych, niski stopień identyfikowania się obywateli z państwem, rozmiar nierówności społecznych, niski poziom samodzielności ekonomicznej i techniczno-naukowej Polski.

**Lech Kaczyński Prezydent RP**

Mówiąc o tym, co się nie udało w ostatnim dwudziestolecu, Lech Kaczyński uznał, że państwo przez ten czas „stawało się strukturą coraz bardziej obcą”. – Podział na my i wy został odtworzony. Polacy doszli do wniosku, że państwo nie jest ich – ocenili. – To jest istotna porażka, która jest do naprawienia – zaznaczył. Lech Kaczyński za jedno z ważniejszych zadań na przyszłość uznał budowę państwa opartego na wspólności. – To musi być państwo, które jest własnością Polaków – stwierdził. Jego zdaniem, dwie podstawowe wartości, na których może być budowana wspólnota, to solidarność i sprawiedliwość. Prezydent za jedną z porażek Polski uznał także „nadmierłą skalę nierówności”.

## Janusz Śniadek, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”

29 lat temu robotnicy, inżynierowie, nauczyciele i ludzie pracy wszystkich zawodów zorganizowali się w NSZZ „Solidarność”. Rozpadł się blok sowiecki, runął zbrodniczy system, a „Solidarnością” zachwycił się cały świat. Dziś, po dwudziestu latach naszej wolności, można ustłuszyć, że przynależność do związków zawodowych to „obciach”. Dzisiaj odreagowując okres totalitarnego państwa, gdy pod hasłami równości i wymuszonego kolektywizmu, odbierano ludziom podmiotowość i godność wielu Polaków dało się zauroczyć ideom indywidualizmu. Stawiając egoizm ponad solidarność: wierząc w uparcie lansowaną iluzję, że nierówności są motorem postępu. Skutkiem braku w wolnej Polsce tej solidarności jest: Rozwarstwienie społeczne – kryzys spójności. Polska należy do czołówki liderów rozwarstwienia w Europie.

Sytuację pracowników bardzo pogarsza: Kryzys stosunków pracy. W Polsce dramatycznie kurczy się liczba osób zatrudnionych na stałe. Rośnie liczba zatrudnionych na czas określony oraz samozatrudnionych, w tym tzw. fałszywe samozatrudnienie. **Polska praca jest chora. Dlatego obrona miejsc pracy, obrona stałego zatrudnienia staje się sztandarowym postulatem Związku Zawodowego Solidarność.**

**Bez silnych związków zawodowych, bez podjęcia rzetelnego dialogu społecznego prowadzącego do ustanowienia w Polsce standardów socjalnych na poziomie rozwiniętych krajów europejskich, polscy pracownicy nie dogonią poziomu życia swoich kolegów z Europy.**

## NSZZ „Solidarność” rozpoczyna akcję pomocy charytatywnej

# Jak co roku górnicy pomogą

**Już niedługo Święta Bożego Narodzenia i wiele ludzi dobrej woli zasiądzie do wigilijnego stołu w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku.**

Jak co roku przed Świętami Bożego Narodzenia, od miesiąca listopada, rozpoczyna się zbiórka darów na rzecz ludzi znajdujących się w trudnej życiowej sytuacji. Datki górników będą zbierane w różnych formach: poprzez oddanie części posiłków profilaktycznych w bonach w siedzibach Komisji lub poprzez pozostawienie w punktach odbioru posiłków profilaktycznych, jak też poprzez loterie organizowane w niektórych kopalniach.

Za zebrane pieniądze zakupi się produkty spożywcze, które wraz z pozostawionymi posiłkami profilaktycznymi zostaną rozdzielone w formie paczek dla osób znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej. Przed Świętami Bożego Narodzenia paczki zostaną przekazane najuboższym.

Jak stwierdził Jan Paweł II: *szczęśliwi i bogaci ci, którzy jałmużnę dają*. Ważne czy my będziemy mieli na tyle dobry wzrok i słuch, aby takie sytuacje dostrzec.

**NSZZ „Solidarność” APELUJE do członków i sympatyków Solidarności – do wszystkich ludzi dobrej woli - o wsparcie organizowanej przed Świętami Bożego Narodzenia - akcji pomocy ubogim rodzinom, która będzie trwała od 1 listopada do 18 grudnia br.**

**Organizatorzy akcji z góry dziękują za zrozumienie i życzliwość!**

**Działacze górniczej Solidarności działającej w KGHM Polska Miedź S.A. Oddział ZG „Lubin” swoją akcją dobroczynną będą prowadzić pod hasłem „Wigilijna Radość”**

Obok nas żyją rodziny borykające się z różnymi problemami, pozostające w skrajnej nędzy. Sytuacja, w jakiej pozostają często nie wynika z ich winy. Drogi dojścia do bezdomności, choroby czy skrajnego ubóstwa są różne. Brak środków do życia, kiedy brakuje na przyszłowiową kromkę chleba, ma tą samą dramaturgię dla pojedynczej osoby, jak i dla wieloosobowych rodzin. W dzisiejszych czasach kryzysu przybywa biednych i głodnych, którzy pomimo znajdowania się w beznadziejnej sytuacji nie wyciągają ręki po przysłowiową jałmuż-

nę, bo bieda jest często skromna i cicha.

Nie oczekujemy zbyt wiele, chcemy umożliwić spełnienie się tym, którzy w swojej dobroci i poczuciu solidarności międzyludzkiej chcą podzielić się z ubogimi, zgodnie z drogą wytyczoną przez naszego wielkiego Polaka Jana Pawła II, który za swego życia nauczał jak mamy podążać.

**Bądźmy solidarni i otwarci, abyśmy łamiąc się opłatkiem przy wigilijnym stole mogli pomyśleć i powiedzieć: moja obojętność nie stała się pogardą i nie przyłożyliśmy ręki do zwiększenia grona głodnych i upokorzonych.**

**Za Komisję Międzyzakładową NSZZ „Solidarność”  
O/ZG „Lubin” - Bogdan Nuciński**

## Manifestacja w Szczecinie w obronie miejsc pracy i zakłamaniu rządzących

# Solidarni ze stoczniovcami

**8 września br. Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” na wniosek Zarządu Regionu Pomorza Zachodniego oraz Sekcji Krajowej Przemysłu Okrętowego postanowiło zorganizować 18 września 2009r. w Szczecinie ogólnopolską manifestację w obronie polskiego przemysłu stoczniovcami.**

*„Bezpośrednią przyczyną decyzji o manifestacji było to, że od dłuższego czasu zabiegaliśmy u premiera Donalda Tuska o spotkanie, żebyśmy prowadzili dialog na temat sytuacji w polskim przemyśle stoczniovcami. Wysłaliśmy premierowi cztery postulaty dotyczące przemysłu stoczniovcami i sądziliśmy, że premier się do tego ustosunkuje, zaproponuje rozmowy lub znajdzie inne rozwiązanie. Jednak cały czas na nasze oczekiwania nie mamy odpowiedzi.*

*Drugą sprawą są zwolnienia z pracy w zakładach chemicznych Police i w Porcie Szczecin Świnoujście, oraz problemy w Grupie Energetycznej Enea i Polskiej Żegludze Morskiej gdzie proponuje się taki sposób prywatyzacji, który jest zagrożeniem dla funkcjonowania zakładu.*

*Te wszystkie sytuacje skłoniły nas do podjęcia decyzji o manifestacji i do zwrócenia się do Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” o poparcie ogólnopolskie dla naszej akcji. Dlatego w systemie „wszyscy za jednego” taka decyzja została podjęta.” – powiedział Mieczysław Jurek, przewodniczący Zarządu Regionu Pomorza Zachodnie*

*„Pomimo, iż rząd Premiera Donalda Tuska funkcjonuje niespełna 2 lata, to już wielokrotnie oszukał społeczeństwo. Dzisiaj poprzez nieudolność rządu grozi stoczniovcami likwidacja tysięcy miejsc pracy. Jutro w wyniku nieudolności rządu podobne zagrożenie może dotyczyć każdej branży. Dlatego musimy być razem ze stoczniovcami, musimy się sprzeciwić kłamstwu, obłudzie i nieudolności rządu oraz musimy protestować przeciwko zatrudnianiu niekompetentnych ministrów. Zwracam się do wszystkich Sekcji oraz do wszystkich organizacji zrzeszonych w Sekretariacie Górnicztwa i Energetyki NSZZ „Solidarność” o czynne wsparcie tej manifestacji.” – apelował Kazimierz Grajcarek Przewodniczący Sekretariatu Górnicztwa i Energetyki NSZZ „Solidarność”*

## Tysiące związkowców wzięło udział w szczecińskiej manifestacji w obronie swoich miejsc pracy.

Spod bramy Stoczni Szczecińskiej ruszyła manifestacja związkowców. Pochód miał ok. dwóch kilometrów długości. Związkowcy przeszli głównymi ulicami Szczecina. Kiedy pochód dotarł do Placu Grunwaldzkiego przed biuro poselskie PO - związkowcy zabilili deskami wejście do budynku, a następnie manifestujący obrzucili budynek jajkami i petardami. To była forma protestu przeciwko polityce obecnego rządu.

Przewodniczący Solidarności Janusz Śniadek powiedział, że demonstracja w Szczecinie była pierwszą z zaplanowanych przez „Solidarność” manifestacji w obronie praw pracowniczych i związkowych. Będą one przebiegać pod wspólnym hasłem Krajowych Dni Protestu.

**W manifestacji wzięli udział członkowie NSZZ „Solidarność” zrzeszeni w Sekcji Krajowej Górnicztwa Rud Miedzi.**

**Przedstawiciele NSZZ „Solidarność” O/ZG „Rudna” dziękują dyrekcji kopalni Rudna za pomoc w wyjeździe na Szczecińską manifestację.**